BIBLIOTEKA K.U.L. Lubelskie

Dziś 6 stron

Cena 2 Zł. Lublin, sobota 1 grudnia 1945 r.

GAZETA LUBELSKA

Rok I NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 281

Z procesu w Norymberdze

„Dokonaliśmy największego oszustwa na świecie" — powiedział Goering

NORYMBERGA, 30.XI. (PAP). Prokurator Alderman przedstawił wczoraj szereg dokumentów niemieckich planów działań, co do Hiszpanii, W. Brytanii i Polski. Niemcom chodziło o przeprowadzenie niepostrzeżenie mobilizacji i zaskoczenie państw europejskich. Po zawarciu paktu z Włochami w 1936 roku Niemcy porzucili plan szybkiego opanowania Hiszpanii i zajęli się Austrią i Czechosłowacją. Plany ich posunęły się naprzód wskutek reorganizacji rządu w Austrii i objęciu władzy przez Seyss-Inquarta 11 marca 1938 roku. Hitler napisał do dowódców, że jeżeli w żaden inny sposób nie da się przyłączyć Austrii do Rzeszy, zdecydowany jest użyć sił zbrojnych. Gdy Inquart wezwał wojska niemieckie do zajęcia Austrii i gdy nastąpił anschluss, Goering w rozmowie z Ribbentropem, który przebywał wówczas w Londynie, powiedział: „Dokonaliśmy największego oszustwa na świecie".

W dalszym ciągu oskarżyciel Alderman odczytał wyjątki z pamiętnika Jodla, pisanego w sierpniu i wrześniu 1938 roku. 29 września Jodl pisał: „Monachium zostało podpisane, Czechosłowacja nie istnieje — sprawił to geniusz Hitlera".

Pod koniec dnia został wyświetlony w obecności oskarżonych film dokumentalny.

WASZYNGTON, 30.XI. (BBC). Prokurator Alderman ogłosił, że depesza wysłana przez Seyss-Inquarta do Hitlera, w której ówczesny premier Austrii prosił o pomoc wojsk niemieckich, była podyktowana przez Goeringa.

NORYMBERGA, 30.XI. (BBC). W czasie wyświetlania filmu wobec zbrodniarzy wojennych zaobserwowano rozmaite zachowanie się ich. Goering patrzył spokojnie, podobnie jak Hess, który zdawał się nieinteresować tym co widział. Schacht odwrócił się tyłem do ekranu. Doenitz patrzył na obraz z obrzydzeniem. Najniespokojniej zachowywał się Frank, były gubernator Polski. Jego zdenerwowanie dochodziło do najwyższych stanów. Wyświetlanie filmu trwało godzinę.

NORYMBERGA, 30.XI. Dzisiaj ma być przesłuchany pierwszy świadek. Jest nim oficer tajnego wywiadu niemieckiego Lachansen. Będzie on przesłuchiwany w związku z oskarżeniem przeciwko Keitlowi.

Ogłoszenie Jugosławii Republiką

BELGRAD (PAP). Radio belgradzkie donosi, że w dniu 29 bm. Jugosłowiańskie Zgromadzenie Ustawodawcze ogłosiło Federalną Ludową Republikę Jugosłowiańską. W komunikacie nazywa się Republikę „zjednoczonym państwem ludowym z republikańską formą rządu, wspólnotą równych ludzi, którzy swobodnie wypowiedzieli swą wolę pozostania zjednoczonymi w państwie jugosłowiańskim". Oświadczenie dodaje, że monarchia została ostatecznie obalona, i że król Piotr i cała jego dynastia zostali pozbawieni wszelkich praw, w swoim czasie im udzielonych.

Delegacja polskiej YMCA udała się do Ameryki

WARSZAWA, 30.XI. (PAP). Na zaproszenie amerykańskiej YMCA udała się do Nowego Jorku delegacja polskiej YMCA w osobach ob. ob. Krasickiego i Majchrzaka. Celem pobytu delegacji polskiej w Ameryce jest nawiązanie ściślej współpracy między amerykańską i polską YMCA w dziedzinie opieki społecznej.

Niezależnie od pobytu delegacji polskiej w Ameryce transporty odzieży i żywności ofiarowane przez organizację zagraniczną YMCA są już w drodze do Polski.

Przed kilku dniami przybył do Gdyni z darami dla warszawskiej YMCA polski statek „Morska Wola". W drodze do Gdyni jest statek „Kraków".

Pierwsze transporty otrzymane przez polską YMCA przeznaczone są dla zaopatrzenia warszawskiej młodzieży szkolnej i nauczycielstwa. Dalsze transporty nadchodzić będą dla YMCA co miesiąc ze Szwajcarii, USA i Kanady.

„Dążyć musimy do stworzenia jednego państwa federacyjnego" — Przemówienie ministra Bevina

LONDYN, 30.XI. — Min. Bevin wydał wczoraj śniadanie dla szefów delegacji przybyłych na obrady Komisji Przygotowawczej Narodów Zjednoczonych. W czasie śniadania Bevin wygłosił przemówienie, w którym powiedział: „Dążyć musimy do stworzenia jednego państwa federacyjnego i jednego parlamentu ludzkości. Mimo mego dojrzałego wieku wierzę, że doczekam tej chwili. Gdy zostałem powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, zadano mi pytanie, jakie będą wytyczne polityki prowadzonej przeze mnie. Odpowiedziałem, że osobistym moim dążeniem jest stworzenie takich warunków, abym mógł kupić bilet i pojechać do rozmaitych krajów bez konieczności przedstawiania paszportu. Dążyć będę w miarę możności do stworzenia państwa federacyjnego".

Kronika dyplomatyczna

Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski w obecności wiceministra Zygmunta Modzelewskiego przyjął delegacje Związków Zawodowych ZSRR, Bułgarii, Jugosławii i Rumunii, które brały udział w ostatnim Kongresie Związków Zawodowych w Warszawie.

* * *

Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przyjął wiceprezesa Komitetu Słowiańskiego w Polsce prof. Henryka Batowskiego, który przedstawił stan prac Komitetu.

* * *

Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski w obecności naczelnika Wydziału Zachodniego MSZ dr Tadeusza Chromeckiego przyjął prof. Pierre Francastel, dyrektora Instytutu Francuskiego w Warszawie i autora książki o Polsce „La Pologne Pittoresque". Prof. Francastel wyjeżdża w najbliższych dniach do Łodzi i Krakowa, celem zorganizowania w tych miastach Instytutu Kultury Francuskiej.

Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM, 30.XI. (PAP). W Rzymie trwają rozmowy między przywódcami partii politycznych. Tematem rozmów są sprawy kryzysu rządowego we Włoszech. W tym czasie, kiedy książę Humberto prowadził tradycyjne konsultacje z działaczami politycznymi, b. premier z okresu przedfaszystowskiego Orlando zapraszał do siebie przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, uważając się za przyszłego prezesa rady ministrów.

W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się narada sekretarzy 6 partii wchodzących w skład koalicji rządowej. Na tym posiedzeniu przedstawiciele partii socjalistycznej, komunistycznej i partii czynu wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko kandydaturze Orlando. Kandydaturę Orlando podtrzymywali przedstawiciele partii chrześcijańsko-demokratycznej, liberałowie i partia „demokracja pracy". Togliatti oświadczył, że rząd kierowany przez Orlando nosiłby całkowicie inny charakter polityczny niż rząd, który powstał w czerwcu. Rząd tymczasowy był podtrzymywany przez wszystkie antyfaszystowskie siły Włoch i dlatego partia komunistyczna nie może się zgodzić na tak daleko idące zmiany. Orlando, jak twierdzi Togliatti, występuje jako przedstawiciel tych grup politycznych, które wbrew woli ludu i interesów narodu sprowokowały obecny kryzys rządowy.

Prasa włoska donosi, że mediolański komitet partii liberalnej przyjął rezolucję, w której krytykuje wywołanie kryzysu rządowego. W Rzymie lewe skrzydło partii liberalnej na znak protestu przeciwko polityce kierownictwa tej partii utworzyło liberalne zjednoczenie republikańskie. Jeden z inicjatorów tego nowego ruchu, liberał Silvio Pironti, oświadczył, że ambasador włoski w Anglii liberał Carandini, który przyjeżdża w tych dniach do Rzymu, podtrzymuje to zjednoczenie. Pironti dodał, że monarchistyczna większość partii liberalnej jest fikcją, gdyż do partii zapisani są karabinierzy, osoby aresztowane i znajdujące się pod śledztwem za współpracę z Niemcami i nawet zmarli. W obliczu tajnych i jawnych manewrów monarchistycznego skrzydła partii liberalnej i chrześcijańsko-demokratycznej prawdziwi liberałowie pozostają wierni linii politycznej, nakreślonej w czasie walki podziemnej. Linię tę kontynuuje Carandini, co wynika z jego publicznych wystąpień. Liberałowie winni zjednoczyć się, ażeby nie dopuścić do odżycia idei faszystowskiej. Według słów Pironti liberalne zjednoczenie republikańskie posiada zwolenników w całych Włoszech.

Z całego kraju napływają protesty przeciwko przedłużaniu się kryzysu rządowego. Wiece i demonstracje, na których wystawiano żądania powołania demokratycznego rządu jedności narodowej, odbyły się w Bolonii, Weronie, Wenecji, Genui, Vicenzy, Livorno, Pizie i Parmie. W Neapolu, Brescii, Siemie, Florencji, Livorno, Bolonii i innych miastach odbyły się strajki protestacyjne przeciwko przedłużaniu kryzysu rządowego, idącego na rękę reakcji.

Święto górnika polskiego

4.XII br. po raz pierwszy po 6-ciu latach okupacji górnik polski obchodzić będzie w Wolnej Polsce święto swojej Patronki Św. Barbary. Tradycja tego święta jest tak silnie związana z psychiką górnika, że żadne zakazy niemieckie nie zdołały jej wydrzeć z jego serca. Górnik, gnębiony przez okupanta, czekał na dzień, w którym po raz pierwszy będzie mógł obchodzić ten dzień w Niepodległej Ojczyźnie.

Tylko na miejscu, rozmawiając z górnikami, można wyczuć taką wagę przywiązują oni do tego dnia i z jaką radością nań oczekują. Pierwsza po koszmarnej okupacji „Barbarka" górnicza obchodzona będzie specjalnie uroczyście. Przewidziane są uroczystości centralne w Katowicach w dniu 3.XII, oraz 4.XII na wszystkich kopalniach.

Dzień 4.XII będzie dla górników dniem wolnym od pracy. Społeczeństwo polskie doceniając olbrzymi wkład górnika w dzieło odbudowy Państwa, prześle 4-go grudnia swoje życzenia, pozdrawiając ich ulubionym „Szczęść Boże".

Do Czytelników

Od dn. 1 grudnia br. wobec rażącej dysproporcji między ceną nominalną gazety (zł 1.—) a ceną sprzedażną, wynoszącą zł 2.— i konieczności wyrównania tej różnicy, cena nominalna naszego dziennika zostaje ustalona w wysokości zł 2.—.

Od chwili tej cena nominalna, wydrukowana nad tytułem gazety, staje się ceną sprzedażną.

Każdy czytelnik, nabywający gazetę, nie powinien pod żadnym pozorem płacić ceny wyższej od zł 2.—, w tej cenie zawarty jest bowiem także zarobek sprzedawcy detalicznego.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 45 plus 3 zł porto.

Sprawy kobiece na forum międzynarodowym

Międzynarodowy Kongres Kobiet w Paryżu

W Paryżu odbywa się Międzynarodowy Kongres Kobiet, w którym biorą udział przedstawicielki 36 demokratycznych państw.

Kongres ma doniosłe znaczenie w ruchu kobiecym, gdyż rola dzisiejszej kobiety, która już przed wojną z powodzeniem brała żywy, choć nieliczny udział w życiu ogólnym narodu, dziś nabiera specjalnego znaczenia i zasługuje na uwagę.

Ruch kobiecy ogarnia szerokie kręgi, o czym świadczy nieco cyfr: w ZSRR zorganizowanych kobiet jest ponad 7 milionów, z których przed wojną 100 tys. zajmowało już odpowiedzialne i samodzielne stanowiska, we Włoszech organizacje kobiece obejmują około 1 miliona, we Francji — 4, w Jugosławii — do 3 milionów itd.

U nas sprawa udziału kobiet w życiu społecznym, gospodarczym, w budowie państwa demokratycznego jest niezmiernie ważnym zagadnieniem.

W Polsce kobiety mają silnie rozwinięte poczucie przynależności narodowej, wytkniętą linię postępowania oraz skonsolidowanie wysiłków. Kobiety polskie mają piękną tradycję, związaną z imionami wielkich pisarek i działaczek społecznych — bojowniczek o wolność i demokrację, jak również i piękny dorobek kulturalny. Jak daleko sięgniemy pamięcią, kobieta zawsze walczyła o wolność narodu, była bojowniczką o równe prawa społeczne, przedstawicielem myśli, badaczem, naukowcem, prawnikiem, lekarzem i inżynierem czy robotnikiem.

Zajmuje odpowiedzialne stanowiska, jak np. w sądownictwie, gdzie obecnie mamy 60 kobiet-sędziów, gdy w r. 1939 było tylko 4 kobiety na stanowiskach sędziów grodzkich i 7 asesorów.

Należy zdać sobie sprawę, że kobiety stanowiące ponad połowę ludności, pragną mieć odpowiednie miejsce w narodzie i brać czynny udział w życiu. W łódzkim przemyśle, zwłaszcza włókienniczym, 70 proc. zatrudnionych, to właśnie kobiety. A według statystyk urzędowych z 1939 r., kobiety w Polsce stanowiły 38 proc. zatrudnionych, gdy tymczasem w innych krajach, jak w Czechosłowacji, czy nawet w Anglii, kobiety stanowiły 30 i 29 proc.

Należy jednak zaznaczyć, że aczkolwiek kobiet pracujących jest bardzo wiele, i niejednokrotnie przodują w wyścigu pracy, to jednak stopień organizacji, stopień reprezentacji we władzach państwowych, samorządowych i spółdzielczych oraz ilość kobiet na kierowniczych stanowiskach jest jeszcze zbyt mała.

I tu mają głos Związki Zawodowe kobiet, czy też organizacje kobiece, które stać będą na straży jej praw, oraz całkowitego równouprawnienia.

Toteż w wyniku tej konieczności w sierpniu br. powstała organizacja kobieca, nosząca nazwę Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Liga postawiła sobie za cel włączenie kobiet do ogólnonarodowego wysiłku odbudowy kraju, uspołecznienie i uaktywnienie rzesz, wszechstronną dbałość o interesy, i pomoc kobietom w połączeniu z obowiązkami gospodyni i matki.

Pierwsze miejsce, w liczbie ważnych spraw, Liga wyznaczyła opiece nad matką-pracownicą oraz nad dzieckiem, następnie sprawie zdrowia i oświaty, oraz sytuacji prawno-gospodarczej kobiet.

W chwili obecnej Liga posiada już kilka kół: w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Katowicach, w stadium organizacji w Gdańsku. W szeregu miejscowości Liga zorganizowała poradnie prawne, kursy oświatowe, spółdzielnie wytwórcze. Współpracuje ze Związkami Zawodowymi, pomagając w organizacyjnej pracy żłobków i stacji opieki nad matką i dzieckiem. Wkrótce Liga ma wydawać pismo kobiece. Ostatnio nawiązała kontakt z organizacjami zagranicznymi kobiet i brała udział w Międzynarodowym Zjeździe Kobiet w Jugosławii.

Na Kongres w Paryżu wyjechały delegatki Ligi, aby tam wespół z kobietami innych krajów (aż 36-ciu) radzić nad utrwaleniem pozycji kobiety w społeczeństwie, nad jej udziałem w normowaniu pokoju światowego oraz nad wychowaniem przyszłych pokoleń.

Kongres wyłonił cztery komisje, z których każda będzie obradować nad innym zagadnieniem. I tak: pierwsza to Komisja kobiet, biorących udział w zwalczaniu faszyzmu; druga — Komisja kobiet, pracujących nad utrwaleniem pokoju; trzecia — pracująca nad polepszeniem bytu ekonomicznego, prawnego i społecznego kobiety; czwarta — zajmująca się zagadnieniem dziecka — wychowaniem i opieką. Nad wszystkimi innymi góruje najważniejsze zagadnienie — problem, jak zaprowadzić taki ład na świecie, ażeby nie doszło do koszmarnych przeżyć minionej wojny.

Należy życzyć Kongresowi owocnych obrad i jak najlepszych osiągnięć w zamierzonych pracach.

—ooo—

Zjazd Zw. Zawodowego Dziennikarzy

Pierwszy po wojnie Zjazd Delegatów Związków Dziennikarzy z całej Polski wyznaczony został na dni 14, 15 i 16 grudnia 1945 r.

Uroczyste rozpoczęcie Zjazdu odbędzie się w Warszawie, gdzie również prowadzone będą obrady w dniu następnym, po czym trzeci dzień Zjazdu przeniesiony zostanie do Gdańska.

W związku z tym Zarząd Główny Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej wzywa niniejszym Zarządy poszczególnych Związków Zawodowych Dziennikarzy na terenie Polski do zwołania w możliwie najkrótszym terminie zgromadzeń ogólnych celem wyborów delegatów na Zjazd.

Po dokonaniu wyborów Zarządy Związków proszone są zakomunikować niezwłocznie Komisji organizacyjnej Zjazdu (pod adresem PAP, Pierackiego 11, gdzie mieścić się będzie biuro informacyjne Zjazdu) nazwiska wybranych delegatów.

Przy okazji Komisja organizacyjna Zjazdu prosi Zarządy prowincjonalnych Związków Zawodowych Dziennikarzy o zakomunikowanie jej przed Zjazdem nazwisk kolegów, którzy polegli, zostali zamordowani lub zmarli w czasie wojny i okupacji.

—ooo—

Komunikat Ministerstwa Skarbu

Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że do przeprowadzenia kontroli przedsiębiorstw akcyzowo - monopolowych oraz dokonywania rewizji i zatrzymywania rzeczy w myśl prawa karno - skarbowego uprawnieni są urzędnicy Kontroli Skarbowej, zaopatrzeni nie tylko w legitymacje służbowe, ale również w specjalne legitymacje, uprawniające ich do dokonywania wyżej podanych czynności.

Od zgłaszających się urzędników osoby zainteresowane oraz przedsiębiorstwa akcyzowo - monopolowe powinny żądać należytego wylegitymowania się.

W przypadkach niemożności okazania wspomnianych wyżej legitymacyj osobników podszywających się pod miano urzędników Kontroli Skarbowej należy zatrzymać i oddać w ręce władz bezpieczeństwa publicznego jako zwykłych oszustów.

—ooo—

Sprawa udziału Stanów Zjedn. w chińskiej wojnie domowej

MOSKWA (PAP). Agencja „Tass" donosi z Waszyngtonu, że członek Kongresu Stanów Zjednoczonych, demokrata Delasey, złożył interpelację wzywającą prezydenta Trumana do odwołania z Chin wojsk amerykańskich. W interpelacji tej Delasey potępił interwencję Stanów Zjednoczonych w chińskiej wojnie domowej.

W KILKU WIERSZACH

Jak donoszą z Teheranu, grupy rewolucjonistów znajdują się 85 km. od stolicy Iranu.

* * *

— Wczoraj, w trzecim dniu obrad japońskiego parlamentu postawiono wniosek, aby były premier Kanoje został uznany, jako przestępca wojenny. Ostatnio Kanoje pracował przy układaniu nowej konstytucji japońskiej.

* * *

— W Kijowie odbyło się posiedzenie Akademii Nauk Ukraińskiej SSR. Udział wzięli członkowie Akademii z całego terenu Ukrainy. Na posiedzeniu powołano do życia instytut archeologiczny, który ma się zająć badaniami archeologicznymi na terenie Ukrainy.

* * *

— Z Leningradu donoszą, że w dniu 1.XII br. przypada rocznica zamordowania przez hitlerowców wybitnego działacza partyjnego Sergiusza Kirowa. W Leningradzie odbędą się specjalne uroczystości związane z osobą Kirowa.

* * *

— Willson, wynalazca samochodu o napędzie energią atomową, zawiadomił, że samochód został skradziony i zniszczony. Wczoraj miała się odbyć pokazowa próba samochodu.

* * *

— Z Sydney donoszą, że w Moronta rozpoczął się wczoraj pierwszy proces przeciwko japońskim przestępcom wojennym.

Co piszą inni

W związku ze słowami Prezydenta KRN ob. Bieruta wypowiedzianymi na zjeździe Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu: „Stoimy tutaj na ziemi odzyskanej naszych praojców i nie oddamy nigdy więcej ziemi tej niemieckiemu najeźdźcy. Nowych granic Polski na Odrze i Nissie Łużyckiej zdobytych krwią serdeczną żołnierza polskiego i radzieckiego, bronić będziemy do ostatniej kropli krwi polskiej i bronić jej będą wraz z nami nasi sprzymierzeńcy słowiańscy", „Polska Zbrojna" w art. pt.: „Nauki których nie zapomnimy", przypominając, iż hasło powrotu do macierzy odwiecznych ziem polskich na zachodzie, które przyświecało żołnierzowi polskiemu w jego walce u boku Armii Czerwonej z niemieckim faszyzmem, po raz pierwszy jako konkretny cel postawiła przed narodem polskim Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pisze:

Powyższe słowa Prezydenta są wyznaniem wiary całej zjednoczonej demokracji polskiej, są wyznaniem wiary w pierwszym rzędzie żołnierza polskiego. Nie zdadzą się na nic marzenia odwetowe hydry niemieckiej. Nie zdadzą się na nic zdradzieckie prowokacje reakcjonistów polskich, którzy szukają oparcia w kołach finansjery międzynarodowej i pragną przefrymarczyć nasze ziemie zachodnie, byleby zadać cios czy choćby tylko rzucić kłodę pod nogi demokracji polskiej.

Społeczeństwo polskie, nauczone doświadczeniem sześciu lat niewoli, zjednoczyło się wokół zasad politycznych i triumfalnych osiągnięć demokracji, a przy nim stoi wiernie sługa narodu — Wojsko Polskie. Doświadczenie ostatniej wojny nauczyło nas raz na zawsze, że nic ma gorszego i najadlejszego wroga słowiańszczyzny od uzbrojonego pruactwa. Ale jednocześnie nauczyło nas to doświadczenie, że istnieje siła, zdolna zdruzgotać napór niemiecki — tą siłą jest zjednoczona potęga sprzymierzonych narodów słowiańskich.

Tych nauk — do ostatniego tchu strzegąc granic zachodnich — nigdy nie zapomnimy.

Proces w Dachau

LONDYN (PAP). Agencja „Reutera" donosi z Dachau, że śledztwo w procesie przestępców w Dachau przedłożyło Trybunałowi plan niemieckiego dowództwa sił powietrznych zburzenia obozu koncentracyjnego przy pomocy bombardowania na wypadek, gdyby alianci posuwali się naprzód. Zburzenia obozu miano dokonać na wiosnę br.

—ooo—

Zniżka cen zapałek

WARSZAWA (PAP). Dnia 29 bm. odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prasowa, poświęcona sprawom Polskiego Monopolu Zapałczanego. Na konferencji tej podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu ob. dr Kurowski poinformował przedstawicieli prasy o zagadnieniach produkcji w przemyśle zapałczanym oraz poruszył sprawę dotyczącą obniżki cen.

W przemówieniu swym wiceminister Kurowski podkreślił, że wobec wzrostu produkcji zapałek, Polski Monopol Zapałczany postanowił wprowadzić z dniem 1 grudnia rb. wolny handel zapałkami, których cena w handlu detalicznym wyniesie 1 zł. za pudełko. Zapałki będą rozprowadzane do sklepów rozdzielczych za pośrednictwem placówek związku „Społem".

Produkcja zapałek w październiku rb. w porównaniu do miesiąca poprzedniego wzrosła z 4 tys. skrzyń (skrzynia zawiera 5 tys. pudełek) do 8 tysięcy skrzyń i na tym poziomie utrzymała się i w listopadzie. Monopol Zapałczany przewiduje wzrost produkcji zapałek do 10 tys. skrzyń. Należy zaznaczyć, że przedwojenna produkcja zapałek wynosiła od 5 tys. do 6 tys. skrzyń miesięcznie.

Na terenie Polski Centralnej znajdują się czynne trzy fabryki zapałek, a mianowicie w Błoniu, Częstochowie i Czechowicach. Ponadto na Dolnym Śląsku posiadamy 2 fabryki w Bystrzycy oraz 2 na Śląsku Opolskim, w Równym i Paczkowie.

Biuro Techniczno-Handlowe
„EMZET"
inż. M. i Z. MATUSINSCY — KRAKÓW
ODDZIAŁ — LUBLIN Archidiakońska Nr 9/1 tel. 24-69
Magazyn-Podwal Nr 7
Poleca:
SODA AMONIAKALNA w torebkach
SODA do picia
SZKŁA do lamp i latarń
PAPIER pakowy
oraz artykuły chemiczne i inne
2107

FABRYKA MASZYN I KAMIENI MŁYŃSKICH
G. KULIK Lublin
Fabryka Wesoła 24 tel. 20-58
Biuro Rusałka 3/5 tel. 26-86
Odznaczona Złotym Dyplomem uznania na I Wystawie i Targach Lubelszczyzny
712

SPRAWY ROLNICZE

Hodowla ryb w województwie lubelskim

Poważny problem w gospodarce rolnej stanowi umiejętna i racjonalna hodowla ryb. Gospodarka tego rodzaju wymaga znacznego nakładu pracy, a przede wszystkim fachowego nadzoru i kierownictwa. Hodowla ryb w gospodarce stawowej w znacznej mierze ułatwia rozwiązanie zagadnień aprowizacyjnych, przysparzając konsumentowi tani i wartościowy artykuł spożywczy.

Na terenie województwa lubelskiego hodowlę ryb prowadzi Dyrekcja Lasów Państwowych, posiadająca znaczne przestrzenie wód, przeważnie stawów sztucznych. **Ogólny obszar gospodarstw rybnych będących pod zarządem Dyrekcji Lasów wynosi około 5 tys. ha, z czego powierzchni ogroblowanej jest 2.877 ha, a powierzchni lustra wody 2 tys. ha.**

Drugą z kolei instytucją jest **Wojewódzki Urząd Ziemski**, posiadający pod swoim zarządem **7.340 ha ogólnej powierzchni wód, w tym 6.913 ha gospodarstw stawowych i 427 ha jezior.** Obszar ten podzielony jest na 23 ośrodki kultury rybnej, obejmujące 42 gospodarstwa. Najmniejszą powierzchnią stawów administruje **Związek Samopomocy Chłopskiej, posiadający 1.124 ha stawów o lustrze wody 687 ha.**

W roku bieżącym wyhodowano w województwie lubelskim ponad 2 miliony narybku i kroczków, z czego Dyrekcja Lasów Państwowych posiada 800 tys. sztuk, a Spółdzielnie Gminne Samopomocy Chłopskiej ponad 354 tys. sztuk i około miliona sztuk wyprodukował Wojewódzki Urząd Ziemski. Produkcja narybku i kroczków zaledwie wystarcza na zapotrzebowanie własne województwa. Poza tym Wojewódzki Urząd Ziemski w bieżącej kampanii hodowlanej zagospodarował 4 i pół tys. ha wód, co przy połowie da przypuszczalnie około 300 tys. kg ryby handlowej. Dyrekcja Lasów z powodu prawie zupełnego zdewastowania stawów w czasie wojny, przewiduje produkcję 50 tys. kg ryby handlowej. Natomiast stawy Związku Samopomocy Chłopskiej na skutek wielkiego ich zniszczenia będą mogły w bieżącej kampanii dostarczyć zaledwie znikome ilości. Natomiast w roku przyszłym Związek Samopomocy Chłopskiej spodziewa się przysostu zarybku — 20 tys. kg, kroczków — 31 tys. kg, produkcja zaś ryby handlowej wyniesie około 47,8 ton.

Hodowla ryb jest poważnym czynnikiem, który wpłynie na poprawę wyżywienia ludności.

Dlatego też winno się surowo karać tych ludzi, którzy świadomie dewastują naszą gospodarkę rybną przez rzucanie granatów do stawów, łowienie sieciami dokonywane przez miejscową ludność, niszczenie mnichów i innych urządzeń stawowych. Należy surowo przestrzegać także zakazu pasienia bydła na groblach.

Instytucją, dbającą o racjonalny rozwój hodowli ryb na terenie województwa lubelskiego jest Urząd Ziemski, który w Ośrodkach Kultury Rybnej ze szczególnym naciskiem roztacza opiekę nad karpiem rasy polskiej, który jest podstawową rybą naszej hodowli. Oprócz karpia dodatkowo jest hodowany lin. Poza tym Wojewódzki Urząd Ziemski kładzie szczególny nacisk na chów zdrowego narybku, a także zajmuje się produkcją ikry i pałczaków sandacza i pstrągonia, celem zarybienia wód otwartych. Handel rybami i dostarczanie ich konsumentowi odbywa się za pośrednictwem Lubelskiej Spółdzielni Rybackiej i Państwowego Przedsiębiorstwa Obrotów i Przetwórstwa Rybnego w Warszawie. Ryby więc są artykułem reglamentowanym sprzedawanym przez obie wymienione instytucje po cenach dostępnych dla wszystkich.

—ooo—

Naprawa obwałowań rzeki Odry

WARSZAWA, 30.XI. (PAP). Dla zabezpieczenia terenów nadodrzańskich przed groźbą powodzi Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych rozpoczęło r[illegible] wielką skalę akcję naprawy rozkopanych w czasie działań wojennych wałów ochronnych. Roboty będą przeprowadzone na długości około 800 km.

Dokonano już naprawy wałów ochronnych na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego. Pozostałe wały podzielono na poszczególne odcinki, które zostaną oddane do naprawy przedsiębiorstw w drodze przetargu. Kosztorys najniezbędniejszych robót wynosi około 9 milionów złotych.

Szkoły rolnicze

W Polsce istnieje 329 szkół rolniczych rocznych typów, zatrudniających 1246 nauczycieli. Pobiera w nich naukę około 6 tys. uczniów.

Artykuły przemysłowe dla rolników

KATOWICE, 30.XI. (PAP). Akcja przydziału artykułów przemysłowych dla rolników śląskich, prowadzona przez Zw. Sam. Chłopskiej wespół ze Zw. Gosp. „Społem", trwa. Ostatni transport nowych artykułów żelaznych zawierał m. in. kuchenki, piecyki, żelaźniki, szybry, drzwiczki kuchenne, ruszty, blachy oraz buksy. Przy rozdziale tych artykułów uwzględniona jest przede wszystkim pomoc dla rolników zniszczonych działaniami wojennymi oraz tych, którzy przodują w świadczeniach rzeczowych.

—ooo—

Akademia rolnicza i Studium Spółdzielcze w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). W bieżącym miesiącu zostanie otwarte w Łodzi Wyższe Studium Spółdzielcze, jako jeden z wydziałów akademii rolniczej w Łodzi. Studium Spółdzielcze obejmuje wykłady dotyczące rolnictwa i spółdzielczości, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości rolniczej. Program przewiduje również wykłady z zakresu ekonomii i socjologii.

—ooo—

Produkcja mączki dla dzieci

W miejscowości Biecz w pow. gubińskim uruchomiono nowoczesny młyn parowy, którego zdolność przemiału na dobę wynosi 2,5 tony m[illegible]. Młyn posiada również specjalne u[illegible]enia do przemiału mączki [illegible] pożywki Nestla dla dzieci. W najbliższym czasie uruchomionych zostanie w powiecie 8 młynów elektrycznych.

Kredyty na osadnictwo rolne ziem zachodnich

WARSZAWA, 30.XI. (PAP). Przebieg akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego, przeprowadzanej celem przyjścia z pomocą finansową osadnikom rolnym na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych, pozwala już obecnie na zobrazowanie dotychczasowych ogólnych rozmiarów i natężenia tej akcji.

Akcja kredytowa Państwowego Banku Rolnego rozpoczęła się w drugiej połowie sierpnia br. Właściwy jej rozwój datuje się jednak od września, a w następnym miesiącu ilość udzielonych pożyczek oraz ich globalna suma wzrosła 4-krotnie.

Do dnia 1 października br. Państwowy Bank Rolny przyznał osadnikom-rolnikom 1.165 pożyczek na gólną sumę 9.227.561 zł, podczas gdy w październiku ilość przyznanych pożyczek wyniosła 4.679 na ogólną sumę — 37.269.200 zł. W ten sposób do 1 listopada br. Państw. Bank Rolny przyznał razem 5.844 pożyczki w sumie złotych 46.496.761.

Kredyty te zostały rozprowadzone za pośrednictwem oddziałów Państwowego Banku Rolnego w Katowicach, Lignicy, Wrocławiu, Opolu, Gdańsku, Olsztynie i Białymstoku. Na pierwszym miejscu znajduje się Okręg Mazurski, w którym suma udzielonych kredytów wyniosła 12 milionów 750 tys. złotych; potem kolejno następują: woj. gdańskie — 11.25 mil. zł, okręg Śląska Opolskiego — 9,25 mil. zł, woj. śląsko-dąbrowskie — 6,75 mil. zł, okręg Dolnego Śląska — 5.75 mil. zł i woj. białostockie — pół mil. zł.

Wymienione pożyczki zostały udzielone przede wszystkim na cele inwestycyjno-gospodarcze, obejmujące drobne naprawy budynków, zakup narzędzi rolniczych, nasion itp. Poza tym pewną część przyznano na cele konsumcyjne (wyżywienie).

Na ogólną sumę przyznanych kredytów, stanowiącą 46,5 mil. zł, przypadło 41.350.700 zł (88,5 proc.), na cele inwestycyjne, natomiast na pożyczki konsumcyjne przyznano 5.146.061 zł (11,5 proc.).

—ooo—

Rozwój warszawskiego oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych

WARSZAWA, 30.XI. (PAP). Warszawski oddział Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych otrzymał w bieżącym miesiącu z darów UNRRA 45 traktorów typu Farmall.

Traktory te wykazują dużą zwrotność i oszczędne zużycie materiałów pędnych. Poza tym przydzielono PPT i MR do tych traktorów odpowiednią ilość lekkich, dwuskibowych pługów.

Zespół złożony z tego typu traktora i pługa orze dziennie ponad 3 ha ziemi. Zespoły zostały przydzielone w pierwszym rzędzie powiatom szczególnie zniszczonym działaniami wojennymi: Przasnysz otrzymał 10 zespołów, Maków — 6, Pułtusk — 6, Radzymin — 5, Węgrów — 5 i powiat warszawski — 5.

Pozostałe powiaty celem zapoznania i przeszkolenia obsługi przy tego rodzaju sprzęcie otrzymały po jednym traktorze.

Poza tym oddział warszawski PPT i MR remontuje stary sprzęt, dzięki czemu zwiększono w październiku stan ilościowy czynnych traktorów z 276 do 290.

Remonty przeprowadzają przy poszczególnych stacjach traktorowych, warsztaty powiatowe PPT i MR. Sprawną pracą warszawskiego oddziału PPT i MR w dużej mierze wpłynęła na przebieg jesiennej akcji siewnej, w której, jak podawaliśmy, woj. warszawskie zajęło pierwsze miejsce.

Zużycie materiałów pędnych za miesiąc październik wynosi 150.000 kg ropy i 50.000 kg nafty.

Obecnie przeprowadza się orkę pod zasiewy wiosenne. W najbliższym czasie oddziały przystąpią do masowych remontów i konserwacji sprzętu. W okresie zimowym traktory będą użyte do omłotów jako siła napędowa do młockarni.

—ooo—

Świadczenia rzeczowe przywiślańskich gmin powiatu Puławskiego

Wczoraj podawaliśmy realizację świadczeń z najlepszych gmin w powiecie puławskim. Dzisiaj omawiać będziemy tereny przywiślańskie, zniszczone długotrwałymi działaniami wojennymi.

Gmina Kazimierz Dolny, wieś Las Miejski oddała już 70 proc. świadczeń; na drugim miejscu jest wieś Doły, mając 60 proc. zrealizowanych świadczeń. Sołtys tej wsi Franciszek Lasota odstawił 100 proc. świadczeń.

Należy podkreślić, że mimo zniszczeń na skutek działań wojennych jest tylko jedna gromada Kazimierz, która oddała zaledwie 33 proc., wszystkie inne wsie odstawiły od 40 do 70 proc. świadczeń rzeczowych.

W gminie Kazimierz praca sołtysów, dobrych obywateli, zasługuje na uznanie.

A teraz jak wygląda odstawa świadczeń w gminie Kamień?

Sołtysi Matysiak Czesław, Bochra Antoni, Mazur Jan, Lukomy Stanisław, Filipek Mieczysław odstawili 100 proc. świadczeń. Wieś Głodno zrealizowała 60 proc., wieś Janiszów — 50 proc. Wszystkie inne gromady źle wypełniają plan odstaw świadczeń rzeczowych. Kolonia Łońskie, sołtys Bartkiewicz Stefan, dał 10 proc., a gromada jego tylko 8 proc.

Dwu najlepszych i najbardziej energicznych sołtysów gminy Kamień — to Matysiak Czesław ze wsi Głodno i Skniza Józef, którego gromada oddała 50 pr[illegible] świadczeń.

Jutro podamy gminę Końskowolę.

Pogłowie owiec w województwie krakowskim

Województwo krakowskie liczyło w 1937 r. około 80.000 szt. owiec, a przed wybuchem wojny w 1939 r. — 85.921. W roku 1943, w wyniku działań wojennych oraz dewastacyjnej gospodarki niemieckiej stan ten obniżył się do 60.760 sztuk, a w dwa lata później spadł do połowy stanu przedwojennego. Obecnie stan pogłowia owiec najlepiej się przedstawia w powiatach: nowodworskim, który posiada 18.920 szt. owiec, żywieckim — 6.635, nowosądeckim — 6.003, limanowskim — 3.127 i olkuskim 2550.

—ooo—

Podział resztówek w województwie lubelskim

Na terenie województwa lubelskiego z ogólnej liczby 500 resztówek Samopomoc Chłopska przejęła 286, Opieka Społeczna — 13, lecznice weterynaryjne — 2, Oświata Rolnicza — 196 w sądzie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego z przeznaczeniem na ośrodki kultury rolnej, — 66 oraz 29 resztówek znajduje się w administracji innych instytucji.

SPRAWY GOSPODARCZE

Polskie maszyny i urządzenia wracają do kraju

Prace Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych

Olbrzymie straty poniesione przez przemysł polski w czasie wojny i okupacji spowodowane zostały zarówno zniszczeniami wskutek bezpośrednich działań wojennych, jak i planową dewastacją przeprowadzaną przez Niemców przez cały okres okupacji, szczególnie zaś w końcowym jej okresie. W miarę zbliżania się bowiem frontu do terenów Polski akcja wywożenia przez okupantów urządzeń przemysłowych przybierała stale na sile.

Straty w przemyśle polskim na skutek systematycznego wywożenia przez Niemców maszyn, urządzeń i surowców sięgają miliardowych sum. Obiektami tej planowej grabieży były nie tylko poszczególne maszyny czy urządzenia, lecz ofiarą jej padały również całkowite fabryki, które w kompletnym ich stanie przenoszone były w głąb Rzeszy.

Wśród całkowicie wywiezionych przez Niemców fabryk znajdują się tak poważne obiekty przemysłowe, jak: Starachowickie Zakłady Górniczo-Hutnicze, Zakłady Ostrowieckie, Fabryka Wagonów i Odlewów Stalowych Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie, Fabryka Prochu w Pionkach, Fabryka Związków Azotowych w Mościcach i wiele innych.

Wśród wywiezionych surowców poważną pozycję przedstawia 50 kg platyny.

Grabieże niemieckie nie ograniczały się jedynie do zakładów przemysłowych. Również cały szereg instytucji społecznych, naukowych i komunalnych pozbawionych zostało swych urządzeń. Należy do nich m. in.: Uniwersytet Poznański, w którym szczególnie duże straty poniósł Zakład Fizyki Teoretycznej i Obserwatorium Astronomiczne.

Akcją rewindykacji wywiezionych przez okupanta maszyn i urządzeń zajmuje się Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Ministerstwie Przemysłu, które prace swe rozpoczęło w połowie maja br. Centrala Biura mieści się w Warszawie, a prócz tego utworzono dwie Delegatury, a mianowicie w Wiedniu i w Berlinie. Celem usprawnienia akcji rewindykacyjnej planuje się jeszcze otwarcie nowych Delegatur, a to w Pradze Czeskiej, Frankfurcie n. M. i w Lubece.

Ze zgłoszonych do dnia 2 ub. mies. przez 2.425 firm 217.747 wywiezionych maszyn i urządzeń wartości ok. 3 miliardów zł wyrewindykowano już wiele maszyn, głównie z terenów znajdujących się pod okupacją radziecką. Ponadto transportu do kraju oczekuje m. in.: 70 wagonów tramwajowych z Warszawy odnalezionych w Berlinie, maszyny z fabryki „Kabel" w Krakowie wartości ok. 500 tys. zł, 17 transformatorów wywiezionych ze Zjednoczenia Elektrycznego Okręgu Radomsko-Krakowskiego, 420 obrabiarek z Państwowych Zakładów Inżynieryjnych w Ursusie, 60 wagonów maszyn wywiezionych z Państw. Fabryki Prochu w Pionkach oraz większa część maszyn i urządzeń Państw. Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach odnalezionych w Wölfen, Bitterfeld i Pisteritz.

Równolegle z akcją rewindykacyjną na terenie Rzeszy postępuje akcja rewindykacyjna w Austrii. Z ważniejszych fabryk, których obiekty odnaleziono już, wymienić należy: Fabrykę Aparatów Elektrycznych „Szpotański", Zjednoczone Fabryki Żarówek „Tungsram" i „Osram", Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych w Warszawie, Fabrykę Broni w Radomiu, Fabrykę Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy i in.

W przeciwieństwie do rewindykacji z radzieckiej strefy okupacyjnej, rewindykacja maszyn i urządzeń z terenów znajdujących się pod okupacją angielską i amerykańską napotyka na duże trudności, a to z braku jeszcze w chwili obecnej odpowiednich umów. Stan ten należy jednak uważać za przejściowy i z pewnością już w najbliższym czasie ulegnie on zmianie.

Biuro Rewindykacji powinno dołożyć wszelkich starań, by wszystkie wywiezione maszyny i urządzenia powróciły w jak najkrótszym czasie do Polski. W ten sposób choć w części wyrównane zostaną szkody wyrządzone przemysłowi polskiemu przez rabunkową gospodarkę okupanta.

1320 opon samochodowych „Stomil"

Jedna z największych polskich fabryk przemysłu gumowego „Stomil" w Poznaniu wyprodukowała w październiku 50.000 kg wyrobów gotowych, w tym 1.320 opon samochodowych, 1.900 dętek, 15.000 opon i dętek rowerowych oraz 4.400 kg pasów klinowych i artykułów technicznych.

—ooo—

Produkcja seryjna „Szpaka 2"

Polski samolot „Szpak 2", którego start odbył się pod Łodzią, rozwija szybkość 180 km na godzinę i odznacza się bardzo trwałą konstrukcją. Samolot „Szpak 2" w niedalekiej przyszłości będzie produkowany seryjnie. W stadium opracowywania znajduje się projekt samolotu komunikacyjnego „Szpak 3" dla Polskich Linii Lotniczych „Lot".

—ooo—

35 czynnych pól naftowych

Polskie kopalnictwo naftowe dysponuje obecnie 35 czynnymi polami naftowymi, na terenie których istnieje ponad 2.300 otworów produkcyjnych dostarczających ponad 9.000 ton ropy miesięcznie.

719.000 wrzecion i 20.000 krosien

pracuje w polskim przemyśle włókienniczym

Zatrudniający przed wojną przeszło 150 tys. ludzi przemysł włókienniczy stanowił jedną z podstawowych dziedzin naszej gospodarki narodowej. **Wartość produkcji tej gałęzi polskiego przemysłu wynosiła w roku 1937 przeszło 1,3 miliarda zł.** Produkowaliśmy głównie tkaniny bawełniane (330 mil. zł), wełniane i półwełniane (245 mil. zł), oraz jedwabne i półjedwabne (naturalne i sztuczne) wartości 67 mil. zł, **wywożąc około 41 tys. ton wyrobów włókienniczych wartości 89 mil. zł.** Eksport wyrobów włókienniczych i odzieży kierował się głównie do Belgii (4,7 mil. zł), Egiptu (4,0 mil. zł) i Stanów Zjednoczonych (3,9 mil. zł).

Na zaspokojenie potrzeb przemysłu włókienniczego **sprowadzaliśmy surowce na sumę 260,5 mil. zł, w tym za 142,4 zł bawełny i za 107 mil. zł wełny.** Głównymi dostawcami bawełny były Stany Zjednoczone (69,7 mil. zł), Egipt (17,5 mil. zł), Brazylia (12,4 mil. zł) i Indie Brytyjskie (14,5 mil. zł). Wełnę sprowadzaliśmy przede wszystkim z Australii (36,8 mil. zł), następnie zaś w Anglii (20,7 mil. zł), Belgii (13,7 mil. zł) i Argentyny (10,7 mil. zł).

Po wrześniu 1939 roku główne ośrodki przemysłu włókienniczego **włączone zostały przez okupanta do Rzeszy.** Jakkolwiek brak jest danych co do produkcji ich w okresie wojny, tym niemniej wiadome jest, iż spadła ona zarówno pod względem jakościowym jak i ilościowym. Przyczyną tego spadku były kłopoty gospodarcze Niemiec, w pierwszym zaś rzędzie brak surowców, które starano się zastąpić dobrze wszystkim znanymi z okresu okupacji „ersatzami".

Po wyzwoleniu w końcu stycznia największego polskiego ośrodka przemysłu włókienniczego — Łodzi, przystąpiono natychmiast — pomimo trudności zarówno technicznych jak i braku surowców — do uruchamiania przędzalń i tkalni. Z 1.900.000 czynnych przed wojną wrzecion, do uruchomienia nadawało się 1.200.000 wrzecion. **Dużą pomoc okazał nam również i w tym wypadku Związek Radziecki przez natychmiastową dostawę bawełny.**

W dniu pierwszego marca br., tj. w pięć tygodni po uwolnieniu Łodzi z pod okupacji, w samym przemyśle bawełnianym uruchomiono 40.000 wrzecion. Cyfra czynnych wrzecion wykazywała w następnych miesiącach stały wzrost, osiągając w dniu pierwszego kwietnia — 255.936 wrzecion, na dzień zaś pierwszego października **pracowało już 673.776 wrzecion** cienkoprzędnych. Stały wzrost wykazuje również w tym czasie cyfra czynnych wrzecion wigowych, których ilość wzrosła z 26.999 w dniu pierwszego marca br. na **42.006 w dniu pierwszego października.**

Jeżeli chodzi o krosna, to sytuacja przedstawia się następująco: **w dniu pierwszego marca czynnych było 6.726 krosien, w dniu zaś pierwszego października 19.727.**

Równolegle do wzrostu ilości czynnych wrzecion i krosien **wzrastała cyfra robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.** Podczas gdy w dniu pierwszego kwietnia pracowało w nim 17.137 robotników, **w dniu pierwszego października przemysł włókienniczy zatrudniał już 40.107 ludzi.** Należy tu nadmienić, iż w przemyśle włókienniczym odczuwa się dotkliwy **brak wykwalifikowanego personelu.** Aby zaradzić temu przystąpiono do **szkolenia młodzieży.** W przemyśle bawełnianym ilość szkolonych pracowników dochodzi w poszczególnych zakładach do 35 proc. stanu zatrudnienia.

Zwiększająca się stale ilość czynnych krosien i wrzecion jak i ulegająca systematycznie polepszeniu wydajność pracy powodują stały wzrost produkcji przemysłu włókienniczego. **Wzrosła ona z 2.483.000 metrów tkanin bawełnianych wyprodukowanych w marcu br. do przeszło 11.000.000 metrów w październiku.**

Produkcja przemysłu włókienniczego obejmuje ponodto 898.558 metrów wyprodukowanych we wrześniu tkanin wełnianych, 174.145 kg wyprodukowanej w tym samym miesiącu przędzy czesankowej oraz 980.250 kg przędzy drzewnej. Ponadto przemysł włókienniczy obejmuje następujące zjednoczenia branżowe: dziewiarsko-pończosznicze, konfekcyjne, jedwabniczo-galanteryjne oraz produkcję wstążek, włókna łykowego i włókna sztucznego.

Zwiększone potrzeby surowcowe przemysłu włókienniczego zaspakajane są przez dostawy bawełny z ZSRR i w ramach pomocy udzielanej Polsce przez UNRRA.

Jeżeli chodzi o ziemie zachodnie, to poważną pozycję w ogólnopolskim przemyśle włókienniczym stanowi Dolny Śląsk, gdzie ta gałąź przemysłu jest bardzo dobrze rozwinięta (patrz „Gazeta Lubelska" z dn. 23 bm. artykuł pt. „Dolny Śląsk — kraj węgla i wrzecion"). Na terenach odzyskanych obsadzanie obiektów odbywa się najczęściej na drodze organizowania patronatu starych fabryk nad fabrykami na ziemiach zachodnich. Zakład patronujący przesyła część swej załogi, złożonej z fachowców, która pełni rolę instruktorów dla świeżego narybku.

Szybki wzrost produkcji przemysłu włókienniczego uwarunkowany w pierwszym rzędzie dostawą odpowiedniej ilości surowca bawełnianego i wełnianego nie tylko że zaspokoi zwiększone po wojnie potrzeby wewnętrzne kraju, lecz pozwoli również na eksport wyrobów włókienniczych za granicę i stworzenie z nich drugiego z kolei obok węgla dobra zamiennego w naszych stosunkach handlowych z innymi państwami.

Spółdzielczość

w Związku Radzieckim

Kluczową organizacją spółdzielczą w Związku Radzieckim jest „Centrosojuz" — naczelny Związek Spółdzielczy ZSRR. Ogniwami pośrednimi pomiędzy „Centrosojuzem" a poszczególnymi spółdzielniami są związki okręgowe, związki regionalne i związki poszczególnych republik. „Centrosojuz" skupia w swych rękach zarówno działalność gospodarczą, jak i rewizyjną i oświatową. Ilość członków zrzeszonych przez spółdzielczość radziecką w jej szeregach przewyższała przed wojną znacznie ogólną ilość członków wszystkich pozostałych organizacji spółdzielczych całego świata zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym w Londynie.

W ostatnich latach prace „Centrosojuzu" zostały skupione nad rozwojem spółdzielczości na wsi. Wynikiem ich jest wzrost spółdzielni wiejskich tzw. „selpo", których ilość pomimo zniszczeń wojennych podniosła się z 4.000 w roku 1935-36 na 18.000 spółdzielni w chwili obecnej. „Centrosojuz" zrzesza obok „selpów" także spółdzielnie innych typów, m. in. nieznaną u nas do tej pory spółdzielnię „torfową" do eksploatacji niewyzyskanych bogactw opałowych, oraz — najbardziej może oryginalne — spółdzielnie rybackie o charakterze mieszanym spożywczo-wytwórczym. Spółdzielnie te tworzą autonomiczną sieć organizacyjną ze związkami regionalnymi i okręgowymi.

Charakterystyczną cechą spółdzielczości radzieckiej jest żywy udział członków w życiu spółdzielni. Na zebraniach frekwencja dochodzi do 90 proc., podczas gdy np. nawet w Szwecji, która uchodzi za wzór pod tym względem przeciętna frekwencja waha się od 50—60 proc. Ponadto, drugą charakterystyczną cechą spółdzielczości radzieckiej jest dominująca rola jaką odgrywają w niej kobiety i to nie tylko w charakterze członków czy też zwykłych pracownic, lecz często na kierowniczych stanowiskach. I tak np. sam „Centrosojuz" zatrudnia ponad 70 proc. kobiet wśród swych pracowników. Spółdzielczość radziecka jest — jak widzimy — najlepszym przykładem realizacji hasła „bez kobiet nie ma spółdzielczości".

Gwiazdka żołnierza polskiego

Społeczeństwo Lubelszczyzny przystępuje do akcji

Żołnierz Polski. Ten, który ginął w obronie Warszawy. Ten, który padł na Westerplatte. Ten, o którym marzyliśmy przez lata okupacji, lata Majdanka, Oświęcimia, lata obozów. Ten, który przepędził wroga z ziemi ojców. Ten, który poprzez Lenino, przez Wisłę i Odrę doszedł do Berlina. Ten Żołnierz Polski oczekuje od swego społeczeństwa — niewielet pamięci.

Zbliża się gwiazdka, święto rodzinne, święto miłości i zjednoczenia. Jak rodzina przy stole wigilijnym dzieli się opłatkiem, tak Polska cała w dniu tym podzieli się opłatkiem ze swym wybawicielem, swą chlubą — z Żołnierzem Polskim.

* * *

Całe społeczeństwo Lubelszczyzny złoży się na dar gwiazdkowy dla żołnierzy. Dary przewidywane są jako paczki indywidualne — od osób prywatnych, oraz jako surowe produkty, masowo — od właścicieli sklepów, spółdzielni, instytucji. Artykuły surowe, jak mąka, cukier, mięso itp. będą staraniem Okręgowej Rady Związków Zawodowych przerabiane w Lublinie na produkty gotowe do spożycia.

Dla sprawiedliwego, równomiernego rozdziału darów niezbędne jest scentralizowanie całej akcji. Zbiórka, obejmująca całe województwo, przeprowadzona zostanie w organizacjach powiatowych i gminnych, stamtąd dary przekazane będą do Lublina, skąd — po przerobieniu i zapakowaniu w paczki zostaną przez wojsko rozwiezione do wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonujących w województwie lubelskim.

W dniu wczorajszym z inicjatywy pełnomocnika Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża na okręg lubelski, ks. Zyszkiewicza, odbyło się zebranie organizacyjne, na które zaproszeni zostali przedstawiciele wojska, duchowieństwa, szkolnictwa, handlu, związków zawodowych, Komitetu Opieki nad Rannymi i Chorymi Żołnierzami, organizacji młodzieżowych oraz prasy.

Zebrani wyłonili komitet, który, pod egidą P.C.K. weźmie na siebie całkowitą organizację akcji zbiórki na choinkę dla żołnierzy.

Praca komitetu rozdzielona została na działy, które zostaną objęte przez przedstawicieli poszczególnych instytucji i organizacji.

Tak więc: na przewodniczącego Komitetu zaproszono inż. Zdańskiego, na wiceprzewodniczącego inż. Habiniaka z Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad Rannymi i Chorymi Żołnierzami, na sekretarza — przedstawiciela Kuratorium Szkolnego. Dział ofiar w naturze i gotówce obejmie wiceprzewodniczący inż. Habiniak. Dostawą zebranych ofiar z prowincji do Lublina zajmie się Spółdzielnia „Społem", posiadająca odpowiedni ku temu tabor samochodowy. Akcję pakowania paczek obejmą organizacje młodzieżowe, zorganizowane przez „Wici". Dostarczeniem paczek do poszczególnych jednostek wojskowych zajmie się samo wojsko, jako jedynie poinformowane o miejscu stacjonowania jednostek wojskowych, szpitali itp. Akcją propagandy zajmie się Wydział Propagandy i Informacji.

Na zebraniu organizacyjnym poruszona została sprawa konieczności nawiązania żywego kontaktu pomiędzy społeczeństwem a żołnierzem. W tym celu byłoby pożądane, by do każdej paczki dołączony został list od ofiarodawców. Listy takie, które w roku ubiegłym żołnierz polski dostawał wraz z paczką świąteczną jeszcze na froncie, jeszcze podczas wojny — wywarły głębokie wrażenie i stały się serdeczną więzią pomiędzy społeczeństwem a wojskiem. Szczególnie listy od młodzieży szkolnej dostarczyły żołnierzom wiele chwil wzruszenia. Padła również propozycja chętnie przez zebranych przyjęta, by każda instytucja czy organizacja na urządzaną przez siebie choinkę zaprosiła kilku żołnierzy, w zamian zaś na uroczystości świąteczne w świetlicach żołnierskich będą również zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa cywilnego. Sprawą wymiany zaproszeń zajmie się Rada Związków Zawodowych.

* * *

Niech hasłem gwiazdki tegorocznej stanie się zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy cywilnym obywatelem a żołnierzem. Niech żaden z naszych niedawnych jeszcze obrońców nie odczuje w dniu wigilijnym samotności i obcości na ziemi swych przodków. Niech ze skromną paczką — dowodem pamięci — od dzieci szkolnych, od załogi robotniczej, od związków lub organizacji, od bezimiennej masy ludności cywilnej — przyjdzie w noc świąteczną do żołnierza słowo serdeczne, słowo miłości, słowo, które się Ciałem stało w tę noc Narodzenia Bożego.

Z. B.

382 milionów zł. na odbudowę wsi

W bieżącym roku Ministerstwo Odbudowy wydatkowało na odbudowę wsi łącznie 382,075 milionów złotych. Z kwoty tej woj. warszawskie otrzymało 81,3 mil. zł, kieleckie — 43,35 mil. zł, krakowskie — 37,65 mil. zł, białostockie — 23 mil. zł i rzeszowskie — 13,6 mil. zł. Rozkład wydatków na poszczególne kwartały przedstawia się w następujący sposób: w drugim kwartale br. Ministerstwo Odbudowy na odbudowę wsi wydatkowało 83,2 mil. zł, w trzecim — 108,5 mil. zł, w czwartym zaś — 128,775 mil. zł.

Ziemie odzyskane czekają na robotników i pracowników

Organizacja akcji przesiedleńczej

W związku z koniecznością uruchomienia zakładów przemysłowych na ziemiach odzyskanych i włączenia ich do ogólnej gospodarki narodowej, Ministerstwo Przemysłu rozwinęło planową akcję przesiedlenia ludności pracującej na tereny zachodnie.

Akcją tą został objęty również i przemysł miejscowy naszego województwa, jako organizacja gospodarcza, której powierzono mobilizację sił roboczych na Zachód dla potrzeb tamtejszego przemysłu miejscowego województwa gdańskiego.

Wszystkie organizacje powinny zorganizować punkty werbunkowe, których celem będzie rozwijanie propagandy w tym kierunku.

Na ziemiach odzyskanych potrzebne są wszelkie siły fachowe, jak robotnicy wykwalifikowani i obznajmieni z pracą fabryczną oraz urzędnicy. Chętni na wyjazd otrzymują: 1) bezpłatny przejazd dla siebie i rodziny wraz z bagażem do miejsca przeznaczenia, 2) dwutygodniową rację żywnościową w dniu wyjazdu, 3) na czas trwania umowy dodatek osiedleńczy wynoszący 50 proc. miesięcznego zarobku brutto, 4) całodzienne utrzymanie w stołówce lub suchy prowiant.

Pracownik będzie otrzymywał wynagrodzenie zależnie od pełnionej funkcji według stawek określonych umową zbiorową, obowiązującą w danej gałęzi przemysłu. W czasie przejazdu będą organizowane punkty wypoczynkowe, zaopatrzone w noclegi, oraz możliwość podania ciepłej strawy, jadącym na tereny zachodnie.

Zgłaszających się na wyjazd należy ująć na listę i po ustaleniu chętnych na wyjazd należy listę niezwłocznie przesłać Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Lublinie.

Po przeprowadzeniu powyższej akcji na terenie organizacji zostanie przydzielony specjalny pociąg, który przewiezie robotników na miejsce przeznaczenia.

Chętnych na wyjazd należy również i po tym terminie w dalszym ciągu rejestrować. Z uwagi na otrzymanie lepszych miejsc w fabrykach pożądane jest, by chętni na wyjazd deklarowali się możliwie jak najwcześniej.

Z uwagi na ważność sprawy wszystkie organizacje powinny włożyć w akcję te maksimum zrozumienia i wysiłku.

—ooo—

Realizacja polsko-radzieckiej umowy handlowej

Zawarta w lipcu br. polsko-radziecka umowa handlowa została wykonana już w 40 proc. Obroty handlowe pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim osiągną, według tej umowy, do końca br. sumę 350 milionów złotych w złocie po stronie wywozu i przywozu. Import polski ze Związku Radzieckiego dzieli się na zasadnicze 3 grupy: 1) import surowców dla dalszej przeróbki, 2) import surowców dla polskiego przemysłu, 3) import żywności oraz niezbędnych urządzeń technicznych. Po stronie eksportu polskiego do ZSRR najpoważniejsze miejsce zajmuje węgiel i koks, które wywozimy na sumę 217 milionów złotych. Ponadto Polska eksportuje również wyroby przemysłowe.

—ooo—

1.012.516 członków Związków Zawodowych

Według ostatnich danych Związki Zawodowe skupiają w swych szeregach 1.012.516 robotników i pracowników.

Sylwetki „panów świata"

(LeBe). Kiedyś zjawi się Balzac naszych czasów i opisze tę rzeczywistość, która umożliwiła największy w dziejach triumf bestialstwa i wstecznictwa. Zastanowi on się nad tym, z jakiego środowiska wyrośli ci, którzy siedzą dziś na ławie oskarżonych przed sądem świata. Należy mu pracę ułatwić.

W związku z procesem norymberskim prasa codzienna umieściła biografię głównych winowajców rzezi światowej. Zapoznajmy się również z całą bandą pomocników i agentów, z całym środowiskiem zbrodni, zboczenia, bestialstwa, korupcji, megalomanii i — geszeftu. Zaczniemy od geszefciarzy.

Niedawno temu prasa donosiła w związku z wydarzeniami w Argentynie, że głównym agentem faszyzmu na terenie południowej Ameryki był — i jest — niejaki Fritz Mandl. Imię i nazwisko to nie pozwala dopuszczenia, iż osobnik jest jakiś tam gaucho lub vaquero, jeździec pampasów, samorodny południowo-amerykański entuzjasta faszyzmu. Owszem — Fritz Mandl miał konia, ale wyścigowego, i nie trzymał go w swojej haziendzie, lecz w wiedeńskim jokey-klubie.

Fritz Mandl posiadał kiedyś większość akcji przedsiębiorstwa uzbrojeniowego „Hirtenberger Patronenfabrik" — hirtenberskiej fabryki amunicji w Austrii. Powodziło mu się świetnie, ponieważ zarabiał nie tylko na produkcji amunicji, lecz miał też olbrzymie zyski z kasyna gry w Baden koło Wiednia. Prowadził życie wielkiego pana, ożenił się z aktorką filmową Hedy Kiesler, której przebojową rolą było pokazanie się nago w pewnym sensacyjnym filmie Mandl przegrywał z gestem grand seigneura i dziesięć i dwadzieścia tysięcy szylingów w ruletkę, przegrywał na korzyść kasyna, którego był akcjonariuszem.

Pogodnemu życiu austriackiemu zagrażała propagandowa ofensywa hitleryzmu. Pochodzenie Mandla nie predystynowało do wzięcia udziału w ruchu hitlerowskim.

Wtedy bał on się Hitlera i jego marzeniem było jak najdalej uciec. Zdecydował się sprzedać swój pakiet akcji Hirtenberger Patronenfabrik, wyemigrować do południowej Ameryki i założyć tam fabrykę uzbrojenia. Uczynił on to długo przed okupacją Austrii przez wojska hitlerowskie, wyjechał do Argentyny i udawał tam Niemca tak zręcznie, że hitlerowcy powierzyli mu główną rolę w tragikomedii argentyńskiego faszyzmu.

* * *

Postulat czystej aryjskiej rasy był obowiązujący tylko dla drugo i trzeciorzędnych członków hitlerowskiej partii. Taki np. jak Goering mógł sobie pozwolić na odchylenie od obowiązującego dogmatu. Międzynarodowa prasa donosi, że Trybunał Norymberski postanowił przesłuchać m. in. żonę Goeringa jako świadka. Pani Goering jest z domu Sonnemann, z rodziny Sonnemanna, fundatora kiedyś liberalnej gazety „Frankfurter Zeitung", organu liberalizmu, a później hien z I. G. — Farben, największego trustu chemicznego świata, w którym zainteresowany jest angielski kapitał.

Gdyby nasz nowoczesny Balzac siedział w gronie sędziów norymberskich, na pewno by zawezwał jako świadka pierwszą żonę Goeringa, szwedzką baronessę Karin Goering. Zeznałaby ona, iż kpt. Goering, członek eskadryllii Richthoffena w czasie pierwszej wojny światowej, po przewrocie w Niemczech wyemigrował do Szwecji, poślubił baronessę i miał z nią dziecko. Zeznałaby ona dalej, że mąż jej został internowany w zakładzie dla umysłowo chorych i że sąd szwedzki orzekł, iż kpt. Goering jako morfinista i zboczeniec nie jest w stanie wychować swoje dziecko.

* * *

Na placu „Am Hof" w Wiedniu, na starym mieście, miał kancelarię swoją mały adwokat wiedeński dr Seyss Inquart, którego praktyka składała się z procesów lichwiarskich kupców przeciwko umysłowym pracownikom i robotnikom, którzy z powodu bezrobocia już nie byli w stanie dotrzymać terminu spłacenia rat za kupioną odzież i sprzęt domowy. Seyss Inquart był działaczem akcji katolickiej na przedmieściu Wiednia Dornbach, ale jako ostrożny człowiek miał też swoje związki z hitlerowcami. Kiedy hitlerowcy zamordowali jednego z najwierniejszych synów kościoła wśród austriackich polityków, kanclerza austriackiej republiki Dollfussa, gdy propaganda hitlerowska nabierała coraz to ostrzejszych form, kiedy szeptali osbie po Wiedniu w ucho prywatne oświadczenie ambasadora angielskiego, że Anglia nie będzie prowadzić wojny za Austrię, Seyss Inquart zdecydował się ostatecznie: przyjął od kanclerza Szuszniggatekę ministerialną i misję pacyfikacji nacjonalistów, a jednocześnie od Hitlera zadanie przeprowadzenia hitlerowskiego zamachu stanu.

* * *

Balzac nasz, który się jeszcze nie urodził, poświęci dużą część swojej nowoczesnej tragedie humaine środowisku Führera rasy panów, Hitlera. Notujemy nieznane okoliczności: Pani Raubal, siostra Hitlera, gospodyni jego górskiej siedziby Hohenzalzberg — gdzie się niejednokrotnie zjawiał pan minister Beck — była kiedyś kucharką żydowskiej studenckiej stołówki „mensa academica judaica" w Wiedniu, 9-ty obwód Zimmermann-Platz 3. Zobowiązana do przestrzegania przepisów rytualnych, zwalniała ona jako kierowniczka kuchni pomocników, którzy zapaskudzili koszerność.

* * *

Bezrobotny bratanek Hitlera Parker Hitler — Irlandczyk — wybrał się kiedyś do Niemiec, aby szukać szczęścia u brata swojego zmarłego ojca — u Führera Niemiec, Adolfa. Po sześciomiesięcznym pobycie w Niemczech był on tak rozentuzjazmowany, że — wrócił do domu i opisywał dobrodziejstwa hitlerowskiego reżimu i czołowych wodzów w angielskiej prasie. Hitler interweniował przez niemieckiego ambasadora w Anglii o zaprzestanie tych publikacji swojego kochanego bratanka.

* * *

Awanturnicy, zbrodniarze, zboczeńcy i geszefciarze — to była awangarda hitleryzmu. Niemiecki naród nie sprzeciwiał się temu, aby taka awangarda go prowadziła — przeciwko Polsce i Rosji, przeciwko Belgii, Holandii i Francji, przeciwko całemu światu. Niemiecki naród podjął hasła tej szajki, wypełniał gorliwie jej rozkazy... I dlatego nie tylko Goeringi i Hessy lecz cały naród ten zasiada na ławie oskarżonych.

Kalendarzyk

GRUDZIEŃ
1
sobota

Dziś Natalii
Jutro: Adwent

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komenty Miasta O.M.	23-13

DYŻURY APTEK

Dziś: Obrapalski, Kasperek, Semadeni.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś i codziennie utrzymuje się na afiszu komedia Wandy Śliwiny pt.: „Macierzyństwo panny Jadzi" z Ireną Malkiewicz w roli tytułowej. Sztukę wyreżyserowała J. Ładosiówna.

TEATR MARIONETEK „BEMOL"

W niedzielę dnia 2.XII.45 r. o godz. 12-ej i 16-ej daje w świetlicy pocztowej (Peowiaków 13) dwa przedstawienia baśni Andersena pt.: „Świniarek i Królewna".

„CYGANERIA" J. PUCCINIEGO

W dniu 1 grudnia rb. (sobota) o godz. 6 po południu w sali Towarzystwa Muzycznego ul. Kapucyńska 7 w ramach Wieczorów Operowych zostanie wystawiony po raz drugi montaż literacko - muzyczny „Cyganeria" opera J. Pucciniego. W rolach głównych — M. Sowińska, G. Rochańska, B. Paprocki, Z. Gałązka, T. Kiszczak. Bilety w cenie od 20 do 60 zł. Przedsprzedaż w księgarni Z. Budziszewskiego, Krak. Przedm. 29.

KINO „APOLLO" wyświetla dramat produkcji polskiej pt.: „Granica" w/g powieści Zofii Nałkowskiej. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 32.

KINO „BAŁTYK" wyświetla wspaniały film produkcji amerykańskiej pt.: „Pensjonarka", w roli głównej Deanna Durbin. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 32. Początek seansów o godz. 12.30, 14,30, 16,30 i 18,30. W niedzielę i święta początek 1 seansu o godz. 10.30.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszukiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 procent.

1 mm 1 szpalta w tekście 25 zł., poza tekstem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł. Konto PKO II — 170 Lublin. 1904

Wystawa Wnętrz Świetlicowych

Dziś otwarcie w Lublinie

Centralny Instytut Kultury przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w porozumieniu z Ministerstwem Informacji i Propagandy zorganizował objazdową „Wystawę Wnętrz Świetlicowych".

Wystawa ta rozpoczęła swój objazd od Warszawy i przybyła obecnie do Lublina, gdzie w lokalu Urzędu Informacji i Propagandy, ul. Curie - Skłodowskiej 2 zostaje otwarta w dniu 1 grudnia o godz. 12-tej.

Zadaniem Wystawy Wnętrz Świetlicowych jest zademonstrowanie urządzenia estetycznych warunków pracy zbiorowej i samokształceniowej. Odpowiednie warunki pracy wywołują nastrój skupienia, spokoju i powagi, kształcą dobry smak, rozwijają potrzeby estetyczne, wywołać mogą z ukrycia możliwości pracy twórczej i zapewniają odpowiednią atmosferę dla rozwoju młodych talentów.

Organizatorom Wystawy chodzi o pokazanie, jak można nawet nieodpowiedni lokal przystosować do celów społecznych. Wierzą oni, że zachęceni do dalszych wysiłków organizacyjnych działacze społeczni przyczynią się do stworzenia nowego typu lokalu społecznego, który stanie się ośrodkiem kultury i promieniować będzie na zewnątrz, wpływając również na podniesienie poziomu urządzeń domów mieszkalnych.

Każda organizacja społeczna, już posiadająca świetlicę, lub projektująca jej organizację, winna ustalić datę i godzinę zwiedzenia Wystawy, w porozumieniu z jej kierownikiem, podając liczbę uczestników wycieczki, ich wiek w granicach od lat — do lat, następnie środowisko, z którego pochodzą (młodzież szkolna, robotnicy, żołnierze itp.), celem przygotowania się do udzielenia objaśnień przez przewodników.

Udając się na Wystawę należy wziąć ze sobą wymiary własnej świetlicy, gdyż jest możliwość przedyskutowania z Kierownikiem Wystawy możliwości zastosowania u siebie pewnych fragmentów wystawowych.

Aby zwiedzenie Wystawy dało najlepsze korzyści, wycieczka winna być dobrze zorganizowana pod względem doboru uczestników zdyscyplinowanych i interesujących się zagadnieniem.

Kierownik wycieczki, ewentualnie ci z uczestników, którzy wykazali zainteresowanie wnętrzem świetlicowym, wypełnią specjalną ankietę wystawową.

Po obejrzeniu Wystawy należy we własnej świetlicy zorganizować zebranie dyskusyjne na temat zwiedzonej Wystawy w związku z ewentualnym planem zmian i uzupełnień, które własna świetlica zechce u siebie wprowadzić. Materiał w postaci protokółu z dyskusji, lub dezyderaty należy dostarczyć kierownikowi Wystawy, lub przesłać do Centralnego Instytutu Kultury w Warszawie.

Wytwórnia protez aparatów gorsetów ortopedycznych pasów brzusznych rupturowych wkładów do płaskich stóp, wszelkiej reperacji.
Warszawa, Wielka 11 m. 27.
1931 **Piotr Lewandowski**
przyjmuje zamówienia
Lublin, Króla Leszczyńskiego 36 m. 5.

Ś. P.

WŁADYSŁAW KUDELA

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł 28. II. 1945.

Pogrzeb odbędzie się dn. 1 grudnia br. o godz. 14-ej ze Szpitala S. S. Szarytek.

W zmarłym tracimy dobrego pracownika i szczerego towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Rada Zakładowa „SPOŁEM"

Związek Gosp. Spółdz. R. P. Elewator i Młyny w Lublinie

—ooo—

Czwartek w Klubie Inteligencji

Wczorajszy „Czwartek" Klubu Inteligencji Pracującej odbył się pod znakiem bomby atomowej. Znany fizyk prof. Welt[illegible] wygłosił wobec zebranych przy herbatce gości pogadankę, w której w przystępny sposób opowiedział o budowie atomu, sposobie rozbijania go, powstałej wskutek tego energii, o możliwościach wyzyskania jej nie tylko w celach niszczenia, ale i tworzenia.

Po skończonym referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Zainteresowani fascynującym tematem zadawali pytania, na które prelegent chętnie odpowiadał.

W miłym nastroju zebranie towarzyskie przeciągnęło się do późnych godzin.

„Czwartki" Klubu Inteligencji Pracującej, dzięki dobrej organizacji, budzą wśród mieszkańców Lublina coraz większe zainteresowanie i skupiają na górce w lokalu Klubu licznych chętnych słuchaczy.

—oOo—

WIECZÓR PIEŚNI

Dnia 2.XII (niedziela) o godz. 16 pp. odbędzie się w Sali Towarzystwa Muzycznego Wieczór Pieśni.

W programie 20 Pieśni Tadeusza Chyły. Udział wezmą: Janina Koziejówna — śpiew, Chór Męski, Kwartet Mieszany oraz soliści Towarzystwa Śpiewaczego „Echo", Akademicki Chór Mieszany K.U.L., połączone Chóry Szkolne Gim. Unii Lubelskiej i Państwowej niższej Szkoły Muzycznej, Lubelska Orkiestra Smyczkowa. Przy fortepianie prof. Halina Waśniewska. Akomp. organowy — Witold Chojnowski. Bilety w cenie od 10 — 50 zł. do nabycia w Księgarni Z. Budziszewskiego, Krak. Przedm. 29, w dniu koncertu od godz. 10 rano w sekretariacie Szkoły Muzycznej, Kapucyńska 7, II p.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Komitet Budowy Pałacu Sportowego przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, zabezpieczających mury b. pałacu Czartoryskich (Plac Litewski, obok kina Corso). Ślepe kosztorysy i wszelkie informacje otrzymać można w Komitecie Rozbudowy m. Lublina (Trybunał, II piętro, pokój nr 14). Wypełnione kosztorysy ofertowe w zapieczętowanych kopertach bez nadruków filmowych, lecz z napisem „Oferta" na wykonanie robót zabezpieczających w b. pałacu Czartoryskich składać można w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych (Krakowskie Przedmieście 29, II piętro) do dnia 6 grudnia, godzina 12 w południe, gdzie też niezwłocznie nastąpi otwarcie ofert przetargowych.

Okręgowa Komisja Z. Z. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na sumę oferowaną, jak również unieważnienia przetargu bez podania motywów. 2106

KOMUNIKAT

Powiatowy Związek Cechów w Lublinie podaje do wiadomości członków, że w związku z zarządzeniem nr 48 Prezydenta Miasta o składaniu kwestionariuszy do wykupienia karty rejestracyjnej, wszyscy rzemieślnicy prowadzący zakłady pracy na terenie miasta Lublina winni do dnia 4 grudnia br. zgłosić się w Sekretariacie Pow. Zw. Cechów celem wypełnienia omawianych kwestionariuszy. Przy zgłaszaniu się należy przynieść ze sobą kartę rejestracyjną na rok 1945, kartę rzemieślniczą i przydział na lokal. Zaznacza się, że w wypadku nie dotrzymania terminu nastąpią trudności w nabyciu karty rejestracyjnej. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że do wykupienia karty rejestracyjnej na rok 1946 niezbędne jest posiadanie zaświadczenia właściwego Urzędu Skarbowego o nie zaleganiu w podatkach.

2114 Zarząd Związku.

ZASADY KORZYSTANIA Z NUMERÓW PRÓBNYCH DLA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

W oparciu o par. 30 rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych z dnia 27 października 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 616) Państwowy Urząd Samochodowy wprowadza nowe zasady korzystania z próbnych numerów dla pojazdów mechanicznych, a mianowicie:

1) Zaświadczenia na numery próbne wystawiane są wyłącznie w celu doprowadzenia pojazdów mechanicznych do przeglądu technicznego i rejestracji, oraz odprowadzenia ich z powrotem do miejsca postoju. Zaświadczenie na numer próbny określa dokładnie trasę przejazdu. Wystawienie zaświadczenia na numer próbny może nastąpić jedynie po złożeniu wniosku o rejestrację zatwierdzonego przez upoważnioną do tego instytucję centralną.

2) Zaświadczenie na numery próbne wystawione są na okres od 3- do 7-miu dni, w zależności od odległości dzielącej miejsce postoju pojazdu mechanicznego od siedziby urzędu, w którym ma być dokonany przegląd techniczny, będący warunkiem rejestracji, oraz od miejscowych warunków komunikacyjnych. Termin ten nie może być w żadnym przypadku prolongowany. Pojazdami mechanicznymi, zaopatrzonymi w próbne znaki, nie wolno jest dokonywać przewozów osób lub towarów.

3) Pojazdy mechaniczne, pochodzące z przydziału, dokonanego za pośrednictwem Państwowego Urzędu Samochodowego z dostaw zagranicznych zaopatrywane są jednocześnie z ich wydaniem w zaświadczenia na numer próbny ważne na okres 25 dni i uprawniające do wykonywania niezarobkowych przewozów na obszarze całego Państwa.

4) Pojazd mechaniczny, który ma być użyty na drodze publicznej na podstawie zaświadczenia na numer próbny, musi być zaopatrzony w przepisowe tablice, ze znakami próbnymi (czarna tablica, żółte znaki „PR" i numer).

5) Ważne są jedynie zaświadczenia na numery próbne, zaopatrzone w pieczęć Państwowego Urzędu Samochodowego, a nie jak dotychczas w pieczęcie Okręgowych Urzędów Samochodowych lub Powiatowych Urzędów Samochodowych.

6) Winni używania pojazdów mechanicznych, niezaopatrzonych w karty ewidencyjne bądź w zaświadczenia na numery próbne i tablice ze znakami próbnymi lub też korzystający z zaświadczenia na numer próbny — niezgodnie z warunkami w nim wyszczególnionymi, przeterminowanie zaświadczenia na numer próbny, wykonywania przewozów itp. będą pociągani do odpowiedzialności karno - administracyjnej, pojazdy zaś będą zatrzymywane.

7) Zasady powyższe będą stosowane począwszy od dnia 1 grudnia 1945 r., a z dniem 15 grudnia 1945 r. tracą ważność wszystkie zaświadczenia na numery próbne, wystawione przed dniem 1 grudnia 1945 r.

8) Do czuwania nad wykonaniem powyższych zasad upoważniona jest Milicja Obywatelska i Główna Inspekcja Samochodowa P.U.S.

211 Państwowy Urząd Samochodowy.

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że z dniem 1-go grudnia br. wstrzymuje się sprzedaż chleba kontyngentowego na karty żywnościowe z m-ca listopada i grudnia na kupony grudniowe (bez napisu „chleb") aż do odwołania. Kupony chlebowe z m-ca listopada realizowane będą do chwili ukazania się nowego zarządzenia.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

2122

DROBNE OGŁOSZENIA

SZTANDARY pułkowe, organizacyjne wykonuje terminowo, solidnie, S. Seredyńska Łódź, Piotrkowska 255, telefon 10-716. 1536

ZAGUBIONO dowód osobisty z roku 1939, kennkartę oraz kartę rowerową wydane przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Karmińskiego Pawła — Firlejowska 34. 2116

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH, Lublin — Żmigrod 6, tel. 12-18, zapisy codziennie od 8 — 15. 2115

SKRADZIONO zaświadczenie B. CH. i legitymację członkowską PSL, na nazwisko Olszaka Adama. 2113

PARNIKI i kuchnie kotłowe w większej ilości do odstąpienia. E. Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 2075

SPRZEDAM plac 500 m. kw. przy ul. Dąbrowskiej 16. Zgłoszenia na miejscu. 2102

SPRZEDAM 2 łóżka z siatkami, Narutowicza 30 m. 4. 2104

POWIATOWA Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Lublinie zakupi platformę ogumioną — nośność powyżej 3 ton. Oferty prosimy kierować do biura Spółdzielni (Krakowskie 68). Dział Ogólny. 2090

ZAPISY na krój najnowszy, udoskonalony Lublin, Królewska 13, Skowronowa. Są też szablony, samouczek dla pań pozbawionych możności uczenia się kroju. 1910

LEKCJE TAŃCA. Dnia 4 grudnia, ul. Peowiaków 13 (świetlica pocztowców) rozpoczyna drugi komplet tańców nowoczesnych. Informacje i zapisy codziennie od godziny 17 do 18 w świetlicy. Art. bal. Fryderyk Klimek. 2080

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem. Wiadomość, ul. Probostwo 8 m. 3. 2108

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44 Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—4579 Komitet Redakcyjny.